

KONKURS „SŁOWO DAJĘ”

Odbył się szkolny etap konkursu polonistycznego „Słowo daje”. W I etapie – pisemnym brało udział 24 uczniów, do II etapu – ustnego zakwalifikowało się 11 uczestników. A oto zwycięzcy: I miejsce – Zuzanna Lewandowska i Barbara Ziomek, II miejsce – Martyna Siejba, III miejsce – Weronika Grębowiec. Gratulujemy.

ANDRZEJKI ANDRZEJKI ANDRZEJKI ANDRZEJKI ANDRZEJKI

„Święty Andrzeju, daj znać,
co się ze mną będzie dziać”.

Dawniej w andrzejki wróżyły sobie tylko panny, dla chłopców zarezerwowane były „katarzynki”. Dziś wszyscy wróżymy sobie 30 listopada.

Prezentujemy „przepisy” na andrzejki. Może wykorzystacie któryś z nich podczas klasowej lub prywatnej zabawy andrzejkowej.

PRZEPIS NA „CIASTO” Z PRZYJACIÓŁ

- Składniki: spora garść humoru, worek dobrej muzyki, wosk z 4 świec, klucz, paczka cukierków, grupa przyjaciół.
- Wykonanie: Wrzuć worek dobrej muzyki, dolej wosk, mieszaj przez cały wieczór, potem dosyp garść humoru, dodaj klucz i paczkę cukierków. Baw się dobrze z przyjaciółmi.

Maciej Bembien

UDANE ANDRZEJKI

Do mieszkania wrzuć 3 worki dobrej muzyki, worek jedzenia, beczkowóz picia. Dodaj paczkę kolegów i koleżanek, kubetek śmiesznych dowcipów, 2 litry wosku i pudło wróżb. Wszystko wymieszaj delikatnie. Życzę miłej zabawy.

Ola

TORCIK ANDRZEJKOWY

- Składniki: paczka kolegów i koleżanek, mieszkanie, worek wróżb, 2 miski dobrej muzyki, góra jedzenia, stół.
- Wykonanie: wrzuć kolegów i koleżanki do mieszkania i „obierz” z kurtek. Dorzuć muzykę według uznania i zacznij rozpakowywać worek wróżb. Na przygotowany wcześniej stół wyłóż górę jedzenia. Życzymy dobrej zabawy.

Ewa

PRZEKŁADANIEC ANDRZEJKOWY

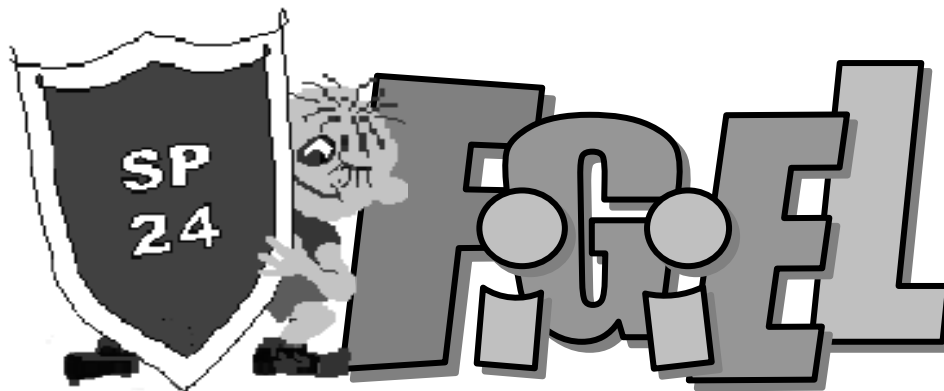
Zapał świece, wyladuj słodycze (ciężarówka słodkości), włóż płyty do odtwarzacza. Zaprosz kolegów i koleżanki. Baw się na maksa.

Didżejka Wąs

ANDRZEJKI NA „SZÓSTKĘ”

Wosk przelać wodą, niech kapie na łyżkę i trafia do miski, zużyć przy tym kilogram dobrej muzyki i nie zmarnować pół dekagrama dobrego humoru.

Magda Trutowska



GAZETKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 24 NR 2 (rok szkolny 2007/2008)

WITAMY PONOWNIE!

Już niedługo 30 listopada – dzień świętego Andrzeja, zatem andrzejki. Święty Andrzej jest patronem Szkocji, Grecji oraz Rosji.

A popularne andrzejki są okazją do towarzyskich spotkań, zabaw, wróżb. Najpopularniejsza to wróżenie z wosku lanego do miski z wodą przez duży klucz.

Mamy nadzieję, że ten numer naszej gazetki spodoba się Wam.

Życzymy miłej lektury.

Magda Trutowska

Wspomnienie o Januszu Walczaku

*„Oddalamy się nieustannie od wszystkiego:
od miłości, przyjaźni, sławy, znajomych
i najdroższych. Wszystko powoli znika
za horyzontem czasu, a my ciągle płyniemy
jak Odyseusz, nie mogąc dobić do portu.
A kiedy pewnego dnia, czy pewnej nocy
nasza łódź uderzy o skalisty brzeg,
będziemy zdziwieni. Bo życie jest szukaniem,
a śmierć jest zdziwieniem”.*

Ks.R. Rogowski

Takim zdziwieniem jest dla nas śmierć Dyrektora Janusza Walczaka. Odszedł 8.11.2007 roku. Pytamy : dlaczego? Dlaczego tak wcześniej?

Był Dyrektorem SP 24 w Złotnikach w latach 1976-1990.

Wspaniałym Dyrektorem. Zapamiętamy Go jako niezwykle skromnego, życzliwego Człowieka i doskonałego organizatora.

Kochał swoją pracę. Był świetnym dyrektorem i menedżerem. Dbał o szkołę, a nam, nauczycielom, starał się zapewnić jak najlepsze warunki pracy.

Potrafił zjednać sobie rodziców i zachęcić ich do współpracy. Chyba tylko za czasów Dyrektora Walczaka rodzice tak masowo udzielali się na rzecz szkoły. Ale i sam Dyrektor żył szkołą. Po lekcjach przechadzał się po salach, oglądał je , zauważał wszystkie zmiany i doceniał zaangażowanie nauczycieli.

Umiał chwalić, a nic bardziej nie motywuje do pracy jak uznanie wyrażone przez przełożonego.

Z inicjatywy Dyrektora i dzięki pracy rodziców urządzono przy szkole „zieloną salę gimnastyczną”. Zgłoszono tę aranżację na konkurs i zdobyła I miejsce w województwie.

W latach 80 Dyrektor Walczak, przy wsparciu proboszcza parafii leśnickiej i rady rodziców, uzyskał zgodę na prowadzenie lekcji religii w szkole. Takie zgody wydawano w wyjątkowych sytuacjach.

Kto z nas nie pamięta słynnych zawodów sportowych organizowanych między innymi z okazji Dnia Dziecka? Na podkreślenie zasługuje doskonała organizacja tych imprez i całego życia szkolnego. Dyrektor Walczak był MISTRZEM organizacji.

Ktoś kiedyś powiedział: wszystko powraca. Wróciliśmy na chwilę 12.11.2007 roku, aby wziąć udział w ceremonii pogrzebowej.

Wróciliśmy ze wspomnieniami i sympatią . Wdzięczni losowi, że spotkaliśmy Janusza Walczaka na swojej drodze i pełni żalu, że tak szybko odszedł.

Wróciło nas tak wielu. Towarzyszyliśmy Mu w ostatniej drodze. Byliśmy w tym dniu z Nim tak, jak On przez lata całe był z nami.

Dyrekcja, uczniowie, pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 24

SERWIS INFORMACYJNY

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI – NA SPORTOWO

11 listopada 2007r. odbył się w naszym parku XVIII Maraton Złotnicki imienia Wiesława Prystupy. Uroczystemu otwarciu zawodów towarzyszyło wypuszczenie z klatek gołębi pocztowych – to na cześć niezapomnianego dyrektora SP 24 Wiesława Prystupy.

W zawodach brało udział 105 zawodników (36 chłopców i 69 dziewcząt) z wielu szkół Wrocławia i Dolnego Śląska. Najmłodsze uczestniczki miały po pięć lat – były to Zuzia Kotlarz i Iza Szczepańska. Zawodniczki i zawodnicy startowali w kilku kategoriach wiekowych.

Zawodom towarzyszyła typowo listopadowa pogoda. Cały czas padał gęsty śnieg i było bardzo zimno. Na szczęście nie odstraszyło to uczestników, którzy po biegu mogli napić się gorącej herbaty i zjeść ciepły posiłek. Dla zwycięzców były dyplomy i nagrody. Dla wszystkich uczestników Maratonu – pamiątkowe medale i słodycze. Naszym zdaniem impreza była bardzo udana.

Magda Michalewska, Maciek Bemben,
Marcin Majewski, Julka Majewska

MARATON ZŁOTNICKI 2007 – RELACJA UCZESTNIKA ZAWODÓW

No i jesteśmy już po Maratonie Złotnickim. W tym roku, chcąc poznać odczucia zawodników, postanowiłem wystartować w biegu w swojej grupie wiekowej – na 800 metrów.

Na starcie niesamowite emocje, z jednej strony strach – czy uda mi się przebiec taki dystans, z drugiej – ogromna chęć zdobycia medalu, radość z możliwości uczestnictwa. Dość mocno padający śnieg przeszkadzał zawodnikom w starcie, prószył w oczy, ale wszyscy wbrew wszelkim przeszkodom walczyli dzielnie do samej mety.

Po biegu czekał na nas medal uczestnictwa, czapka oraz posilający batonik. Dla tych, co wygrali, oczywiście podium i fajne nagrody. Ogólnie uważam, że impreza była OK.